

Szokująco drogi prąd

Przed nie lada problemem stanęła Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, do której należy także Zabrze. Po otwarciu ofert złożonych w przetargu na hurtowy zakup energii elektrycznej dla instytucji publicznych okazało się, iż cena proponowana na kolejne dwa lata przez najtańszy podmiot – koncern Tauron, jest o blisko 70 procent wyższa niż poprzednio. Dla naszego miasta może to oznaczać poważny problem finansowy, bo nowe stawki wymuszą wydanie dodatkowych wielu milionów złotych. Chodzi bowiem nie tylko o prąd dla urzędów w mieście czy stadionu Górnika, ale także o zwykłe oświetlenie uliczne.

Teraz więc nie tylko Zabrze, ale cała metropolitalna grupa zakupowa zrzeszająca 88 podmiotów, musi się zmierzyć ze skutkami zaskakujących podwyżek cen. Możliwych jest kilka wariantów, ale każdy będzie miał wpływ na sytuację budżetową miast i gmin Metropolii. Decyzja w sprawie dalszych losów przetargu na dostawy energii elektrycznej w latach 2019-2020 ma zapaść 3 października.

Na podstawie przeprowadzonego szacowania wartości zamówienia, uczestnicy grupy zakupowej zabezpieczyli w swoich budżetach łącznie ponad 336,5 mln zł. Do przetargu przystąpiły trzy podmioty, lecz naj-

tańsza oferta, złożona przez spółkę Tauron, opiewa na przeszło 402 mln zł. Pozostałe propozycje złożyły: Enea (422,5 mln zł) oraz Energa (464,5 mln zł). Dla porównania, w poprzednim takim przetargu na lata 2017-2018 za dostarczenie 903 GWh energii elektrycznej dla nieco mniejszej ilości podmiotów Tauron zażądał około 230 mln zł. - *Potrzeba czasu, by na spokojnie przeanalizować sprawę i zastanowić się, co dalej zrobić. Na pewno będziemy działać wspólnie z całą metropolią* – powiedział nam Dariusz Krawczyk, naczelnik Wydziału Kontaktów Społecznych UM w Zabrzu. (pj)

Kolejna firma w strefie ekonomicznej

Na początek: 80 pracowników

W strefie ekonomicznej (Zabrze, ul. Piekarnicza) wmurowano kamień węgielny pod budowę kolejnej hali produkcyjno-magazynowej, tym razem spółki Ulus Metal (turecki lider w dostawie wytłaczanych elementów ze stali). W rzeczywistości roboty budow-

lane ruszyły tam jednak już miesiąc temu. W nowej fabryce przy produkcji podzespołów branży samochodowej zatrudnienie znajdzie początkowo 80 pracowników, natomiast w miarę realizacji dalszych planów inwestycyjnych - nawet 150 osób. (a)